

który w liście do Rzymian 9, 4 n. tak pisze o żydach: „Izraelitami są, ich jest przybrane synostwo i chwala, przymierza i zakon, służba Boża i obietnice, ich też ojcowie, z których pochodzi Chrystus według ciała“. To prawda, że w 1 Tes 2, 15 n. padły z ust apostoła słowa surowe: „Ci (żydzi) i Pana Jezusa zabili i Proroków i nas prześladowali: Bogu niemili i wszystkim ludziom przeciwni. Utrudniają nam nauczanie pogan, aby byli zbawieni, tak iż dopełniają stale miary swych grzechów, ale zbliża się na nich ostateczny gniew (Boży)“. Słowa te są niewątpliwie wybuchem świętego oburzenia na żydów, ale nie na wszystkich. Tylko na winnych. Winnych w przeszłości i w teraźniejszości. Nie wiadomo także, co dźwięczy w nich mocniej: oburzenie, czy serdeczny ból. Bo przecież nie odrzucił Bóg ludu swego, który wybrał od wieków (Rzym 11, 1 n.). Potknęli się, ale nie upadli (Rzym 11, 11). Zaślepienie padło na część Izraela (Rzym 11, 25). Tych to żydów, braci swych według ciała, miłuje apostoł tak żarliwie, iż gotów jest nawet dla nich być pod klątwą i oddalonym od Chrystusa (Rzym 9, 3). Jakże więc można przypuścić, aby ich zagładą miał pocieszać kogokolwiek, a zwłaszcza chrześcijan, których uczył heroicznej miłości? To po prostu nie do wiary. Poza tym zapowiadana kara, jaka miała spaść na żydów w postaci zburzenia Jerozolimy, nie mogła wywołać tych następstw, o jakich mowa w 2 Tes¹⁵.

Nie, w 2 Tes paruzja nie oznacza zburzenia Jerozolimy, ale przyjście Chrystusa przy końcu świata. I tego właśnie chwalebego i radosnego przyjścia Zbawiciela oczekiwały pierwotne gminy chrześcijańskie, a wraz z nimi i apostoł narodów.

Warszawa — Laski

Ks. JAN STĘPIEŃ

O. Bernard Przybylski OP, Warszawa

STAN WIEDZY MARIOLOGICZNEJ Z KOŃCEM 1960 ROKU

III Światowy Kongres Mariologiczny, który obradował w Lourdes we wrześniu 1958 r. w ramach uroczystości setnej rocznicy objawień Najświętszej Maryi Panny w grocie Massabielskiej nad bardzo obszernym zagadnieniem „Matka Boża i Kościół“, był nie tylko podsumowaniem dotychczasowego dorobku teologii maryjnej, ale i zapoczątkowaniem nowego jej etapu oraz zachętą do dalszych, jeszcze bardziej intensywnych badań mariologicznych. Trudno bowiem inaczej rozumieć słowa legata papieskiego Kard. Tisserant, dziekana Kolegium Kardynalskiego, wygłoszone na zakończenie obrad: „Skoro Międzynarodowa Akademia Maryjna ogłosi akta tego Kongresu, wówczas wystąpi w pełnym blasku prawdy bogaty plon wysiłków uczonych całego świata, dążących do jak najbardziej wszechstronnego

¹⁵ Por. ks. J. Stępień, *Nowości biblijne*, w *Homo Dei* 28 (1959) 443.

poznania prawdziwej roli Maryi w dziele naszego zbawienia oraz miejsca, jakie zajmuje ona w Kościele. Wtedy świadomość chrześcijańska, posuwając się krok za krokiem coraz dalej, dojdzie z pewnością do punktu, w którym albo Wszechpośrednictwo Maryi, albo jej duchowe Macierzyństwo, albo — co jest jeszcze bardziej pożądane — jej godność Towarzyszki Chrystusa Odkupiciela dojrzeje do definicji dogmatycznej¹.

Jak bardzo studia mariologów idą po myśli Stolicy św. i jak troskliwą otacza je ona opieką świadczy szereg wypowiedzi najwyższego Magisterium ostatnich 10 lat. W r. 1950, bezpośrednio przed ogłoszeniem dogmatu o Wniebowzięciu Maryi, obradował pierwszy w dziejach Kościoła Światowy Kongres Mariologii. Otrzymał on oficjalną aprobatę Piusa XII w dokumencie najbardziej uroczystym, jaki wyszedł spod pióra tego papieża, mianowicie w Bulli dogmatycznej *Munificentissimus Deus*, w której czytamy, że pobożność maryjna wzmoże się i pogłębi, skłaniając Najśw. Pannę do jeszcze obfitszego obsypywania wszystkich odkupionych swymi macierzyńskimi darami wtedy, gdy „synowie jej wzmogą wysiłek umysłu i duszy, by jeszcze dokładniej i wszechstronniej poznawać i pojmować zasięg jej przywilejów“². Prace tego pierwszego Kongresu skupiały się wokół współdziałania Matki Najśw. w odkupieńczym dziele Syna i zostały opublikowane w 14 tomach pod ogólnym tytułem „Alma Socia Christi“.

Następny Kongres Światowy, poświęcony Niepokalanemu Poczęciu, odbywał się w ramach uroczystości 100-lecia ogłoszenia tego dogmatu. Obrady zainaugurował osobiście Pius XII przemówieniem o celach, zadaniach i metodach mariologii, którego główne punkty obwieścił nieco wcześniej światu w Encyklice *Ad caeli Reginam*³. Kongres ten, którego prace wydane w 22 tomach zbioru „Virgo Immaculata“ dotyczą wszystkich aspektów Niepokalanego Poczęcia, uzupełnił duże luki w teologicznym jego naświetleniu.

III Światowy Kongres Mariologii w Lourdes dotyczył zagadnienia bardzo obszernego *Maria et Ecclesia* (do marca 1961 r. wydano już 11 tomów referatów wygłoszonych na tym kongresie). Referaty i dyskusje tak plenarne jak sekcyjne skupiły się głównie wokół przywilejów „społecznych“ Najśw. Panny: duchowego Macierzyństwa, Współodkupicielstwa i Wszechpośrednictwa oraz ich daleko sięgających konsekwencji. Wobec dość zróżnicowanych poglądów w tej dziedzinie, płynących zresztą głównie z nie dość ściśle sprecyzowanej terminologii, Kongres nie opublikował końcowych konkluzji uznając swe obrady za pewien etap na drodze do ustalenia stanowiska mariologów. I tym razem Pius XII zaszczylił

¹ Kard. E. Tisserant, *De Mariologia in ambitu sacrae theologiae w „Maria et Ecclesia“* Acta Congressus Mariologici Mariani in civitate Lourdes anno 1958 celebrati, vol. II, Romae 1959, 471.

² AAS 42, 1950, 753.

³ AAS 46, 1954, 677—680.

uczestników obrad listem z zachętą do postępowania wedle już wypróbowanych metod i wytycznych pracy.

Kongresy mariologiczne stały się czymś więcej niż zjazdami naukowymi. Nabrały charakteru instytucji kościelnej. Świadczy o tym *Motu Proprio* papieża Jana XXIII *Maiora in dies* z 8. 12. 1959 r.⁴, w którym Ojciec św. nadaje Międzynarodowej Akademii Maryjnej, organizującej te światowe spotkania tytuł, prawa i przywileje Akademii Papieskiej.

W tym samym „*Motu Proprio*“ Jan XXIII przypomina, że już Leon XIII nazwał Najsw. Pannę *permagnum unitatis christianae praesidium*⁵, a Kościół cenił ją od najdawniejszych czasów jako Matkę powszechnej jedności, czyli Matkę jednoczącą Głowę z Ciałem, Chrystusa z Kościołem, Oblubienicą z Oblubienicą, dzięki której wszyscy jesteśmy członkami jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła. Tytuł „Pani naszego zjednoczenia“ (Our Lady of Atonement — Domina nostrae adunationis) nadawali Maryi już z końcem ub. stulecia protestanccy episkopaliści, Paul James Francis z siostrą Luraną-Marią, założyciele Zgromadzenia pod tym wezwaniem, którzy następnie w r. 1909 powrócili do Kościoła razem ze swymi duchowymi synami. Zgromadzenie to szerzy w Ameryce kult Matki Bożej Zjednoczycielki Chrześcijan. W r. 1948 uzyskało ono zatwierdzenie specjalnej Mszy i Officium ku czci tej tajemnicy. Fakt, że Jan XXIII umieścił przysły Sobór Powszechny pod szczególną opieką Maryi ma też swą dużą wymowę, tym bardziej, że w przemówieniach jego raz po raz powracają zwroty, że tylko Matka Boga i ludzi może doprowadzić chrześcijan do jednej otczarni.

Można też żywić nadzieje, że przysły, IV już z rządu Kongres Mariologiczny, który ma się odbyć w 1962 r. w Kanadzie⁶ skupi wokół Najsw. Panny teologów nie tylko katolickich. Temat jego bowiem: *Maryja w piśmie św.* jest żywy i aktualny dla wszystkich chrześcijan, a uczeni Kościołów odłączonych badają go z dużym obiektywizmem i dobrą wolą od wielu już lat.

*

Nieodzownym warunkiem prawdziwej, głębokiej, żywej i twórczej miłości jest stałe, coraz lepsze poznawanie przedmiotu swego ukochania. Zasada ta ma pełne zastosowanie nie tylko do naszego osobistego stosunku do Matki Najsw. Odnosi się ona również do założeń teologii maryjnej, która jest oczywiście wiedzą, ale wiedzą o celach nie teoretycznych lecz życiowych. Wiedza ta jest jakby dwustopniowa. Jej pierwszy etap podają ogólnie opracowania mariologii, drugi zaś — rozprawy dotyczące poszczególnych przywilejów Matki Bożej w ich różnych aspektach.

Spośród tych opracowań ogólnych opublikowanych w ostatnich

⁴ *L'Osservatore Romano* z 4. II. 1959 r.

⁵ *Enc. Adiutricem populi* z 5. 9. 1895 r., A. L. XIII 15, 308.

⁶ w Cap-de-la Madeleine i w Ottawie.

trzech latach na pierwszy plan wysuwa się praca J. M. Friethoffa *OP A complete Mariology*⁷. Autor widzi podstawową zasadę mariologii w Boskim Macierzyństwie Najśw. Panny, omawia obszernie jego dziewiczy charakter i przyjmuje śmierć Matki Bożej jako duże prawdopodobieństwo. Mówiąc o współodkupieńczych zasługach Maryi, ustawia je między zasługami Chrystusa i wszystkich ludzi i określa jako zasługi „w pewnym stopniu de condigno“.

Dalej warto wspomnieć zbiorową pracę *Mother of the Redeemer*⁸ zawierającą teksty 14 wykładów wygłoszonych na kursie mariologii dla duchowieństwa. Różni autorzy omawiają kolejno poszczególne dogmaty i przywileje maryjne, przy czym niektórzy opowiadają się za tradycyjnym, by nie powiedzieć konserwatywnym i minimalistycznym, rozwiązaniem pewnych problemów, jak udział w Odkupieniu i Wszechpośrednictwo, rola Maryi w Kościele itp.

Ukazało się też czwarte już wydanie zwięzłej, ale cennej pracy R. Laurentin'a *Court traité de théologie mariale*⁹, ostatnio poszerzonej i przerobionej. Autor przedstawia historyczny rozwój poszczególnych dogmatów i — dokonując ich kolejnych syntez — uwzględnia też najnowsze poglądy.

Wreszcie sygnalizujemy trzecie, także przerobione i uzupełnione, wydanie dzieła N. Garcia-Garces C M F *Titulos y grandezas de Maria*¹⁰ Książka jest przeznaczona dla duchowieństwa i świeckiej inteligencji katolickiej. Daje wykład jasny, przejrzysty, poparty bardzo licznymi wypowiedziami Magisterium i Tradycji oraz bibliografią zestawianą odrębnie dla każdego rozdziału. Autor ukazuje Maryję w miejscu jej tylko należnym w ekonomii zbawienia: między Stwórcą i stworzeniem, między Odkupicielem i odkupionymi, przedstawiając ją jako rzeczywistość żywą: Matkę Boga i naszą, nastawioną całkowicie i czynnie na dobro „całego Chrystusa“.

*

Problemu Niepokalanego Poczęcia nie wyczerpały liczne, bo w setki pozycji idące prace przygotowane na II Światowy Kongres Mariologów. Jedna grupa autorów bada go w świetle wypowiedzi Ojców Kościoła i teologów wieków minionych¹¹. Inna natomiast zajmuje się

⁷ London 1958, str. 237.

⁸ Dublin 1959, str. 312.

⁹ Paris 1960, str. 170.

¹⁰ *Titulos y grandezas de Maria o explicacion teologica popular de los misterios y prerogativas de la celestial Senora*, Madrid 1959, str. 954.

¹¹ B. Korosak OFM, *Doctrina de Immaculata BMV Conceptione apud auctores OFM qui Concilio Tridentino interfuerunt*, Romae 1958; I. Tellecha SJ, *La Inmaculada Conception en la controversia del P. Maldonado con la Sorbona*, Vitoria 1958; L. Rosato OFM, *Doctrina de Immaculata BMV Conceptione secundum Petrum Aureoli*, Roma 1959; J. Kunicic OP, *De BMV Conceptione apud D. Thomam w „Ephemerides Mariologicae“* 8, 1958, 103—24.

systematyczną jego analizą. Tutaj na plan pierwszy wysuwa się zbiorowa praca „*The dogma of the Immaculate Conception. History and significance*”¹² wydana przez E. D. O'Connor i zawierająca 13 artykułów o różnych aspektach tego przywileju, opracowanych bardzo wnikliwie przez najlepszych mariologów Ameryki i Europy. Zbiorowym dziełem jest również „*Maria im Lichte der Glaubenswissenschaft*”¹³. Pracę tę, wydaną jako I tom „*Studien der Wiener Katholischen Akademie*”, podzielono na trzy części: 1. — dogmat Niepokalanego Poczęcia, 2. — grzech pierworodny i Odkupienie w zastosowaniu do Matki Najśw., 3. — Maryja Niepokalana. Dwunastu autorów omawia przywilej, traktując go zgodnie jako zasadniczą podstawę wszystkich innych prerogatyw Najśw. Panny¹⁴. Inaczej, bo wedle tez Salazara, ujmuje sprawę O. Casado CMF¹⁵, podejmując na nowo kontrowersję o „debitum peccati”.

*

Z przywilejem Niepokalanego Poczęcia łączą się w pewnym stopniu objawienia Najśw. Panny w Lourdes. Stulecie ich obchodził uroczyste Kościoł w r. 1958. W związku z uroczystościami, uświetnionymi m. in. III Światowym Kongresem Mariologii, powstała bogata, setki pozycji licząca literatura, którą omawiają w najpoważniejszych czasopismach autorzy przeglądów bibliograficznych¹⁶. Na czoło tych wszystkich publikacji wysuwa się monumentalna praca R. Laurentina „*Lourdes. Documents authentiques*”¹⁷ podająca już nie z kronikarską, ale z protokołancką i niemal stenograficzną ścisłością historię objawień w ciągu jej pierwszych czterech lat. Inne dzieła, powstałe w różnych krajach, o charakterze sprawozdawczym lub dewocyjnym, zajmują się objawieniami, cudami, osobą Bernadety itp. Nieliczne tylko badają całą sprawę w aspekcie

¹² Notre Dame, Indiana 1958.

¹³ Wien-München 1958.

¹⁴ Opierają się oni na tezie M. L. Guerard des Lauriers OP, *L'Immaculée Conception clé des privilégiées de Marie* w „*Revue Thomiste*” 55, 1955, 477—518; 56, 1956, 43—87.

¹⁵ O. Cassado CFM, *La Inmaculada Concepcion en su problematica teologica*, Madrid 1958; cf. J. F. Bonnefoy OFM, *L'Immaculée dans le plan divin* w „*Ephemerides Mariologicae*” 8, 1958, 5—60.

¹⁶ V. M. Buffon OSM, *Lourdes nel centenario* w „*Marianum*” 22, 1960, 1—175; N. Garcia Garces CFM, *Actualidad de Lourdes*. Bibliografia w „*Ephemer. Mariol.*” 8, 1958, 359—366; ID., *Mas sobre Lourdes*, ibid. 495—498; R. Laurentin, *Centenaire de Lourdes. Les livres* w „*Vie Spirituelle*” 1958, II, 387—420; R. Mols SJ, Lourdes 1958, *Jalons bibliographiques* w „*Nouvelle Revue Théologique*” 90, 1958, 177—188; NN, *Orientation bibliografica sobre Lourdes* w „*Revista de Espiritualidad*” 17, 1958, 423—453; C. Testatore SJ, *Saggio di bibliografia lourdiana* w „*La Civiltà Cattolica*” 109, 1958, 177—188.

¹⁷ Paris 1957—1959, str. 331+405+351+320+398,

teologii¹⁸, podkreślając, że celem objawień nie jest głoszenie nowych prawd, ale przypomnienie ich wiernym i zachęcenie ich do życia wedle wskazań Ewangelii.

*

Zagadnieniem, które ostatnio poruszyło długi szereg co wybitniejszych mariologów, jest sprawa Dziewictwa Maryi. W 1952 r. ukazała się książka pt. „*Dogma und Biologie der hlg. Familie*”¹⁹ A. Mitterera, który biorąc za punkt wyjścia biologię, pokusił się o poddanie analizie wyjątkowego faktu w przyrodzie: dziewiczego poczęcia Chrystusa i dochodzi do wniosku, że nie jest ono nieodzownym warunkiem zachowania Jezusa od grzechu pierworodnego. Ponieważ istnieje możliwość partogenezy w przyrodzie, człowiek z niej powstały rodzi się ze wszystkimi zwykłymi właściwościami natury ludzkiej. W wypadku Jezusa działanie Ducha św., a nie dziewicze poczęcie dokonało cudu *quoad subiectum*. Nie ma tu cudu *quoad substantiam*, gdyż substancja została z jednej strony uświęcona przez unię hipostatyczną, z drugiej zaś była poczęta z Niepokalanej Dziewicy.

Dalej Mitterer kwestionuje fizyczne dziewictwo Maryi *in partu*, twierdząc, że w tym wypadku albo macierzyństwo, albo dziewictwo byłoby niepełne. Podważa on więc tym samym powszechną wiarę, opartą na jednoznacznych niemal wypowiedziach Ojców Kościoła. Za stanowiska biologii i oceny czysto etycznej, na którym stoi Mitterer — nienaruszalność cielesna uważana jest za cechę akcydentalną dziewictwa. Jednakże z punktu widzenia teologii nabiera ona wartości aż znaku i dlatego w wypadku Maryi stanowi cechę istotną. Znaku tego nie można utożsamiać — co właśnie czyni Mitterer — z faktem medyczo-fizjologicznym. Stajemy bowiem wobec tajemnicy cudu, który można chcieć tłumaczyć metodą eksperymentalną, ale tylko do pewnej granicy, gdyż stanowi on przede wszystkim cechę jedyne w dziejach świata urodzenia Boga-Człowieka czyli faktu i przyrodzonego i nadprzyrodzonego zarazem, dokonanego pod bezpośrednim i tajemniczym działaniem Ducha św.

Z ostrym artykułem polemicznym wystąpił R. Laurentin²⁰. Podkreśla on, że sprawa jest tajemnicą i dogmatem wiary, posiadającym swe uzasadnienie jako przywilej przede wszystkim duchowy, a w drugim rzędzie dopiero fizjologiczny. Prócz Laurentina wypowiedzieli się zde-

¹⁸ R. Laurentin, *Le sens de Lourdes*, Paris 1956; P. M. Theas, *Lourdes terre de Marie*, Lourdes 1958; G. Dede ban, *Apariciones y mensaje de Lourdes. Reflexiones dogmaticas* w „*Revista de Espiritualidad*“ 17, 1958, 221—245.

¹⁹ *Dogma und Biologie der Heiligen Familie. Nach dem Weltbild des Hl. Thomas von Aquin und der Gegenwart*, Wien 1952.

²⁰ *Le mystère de la naissance virginale* w „*Ephemer. Mariol.*“ 10, 1960, 345—373.

cydowanie przeciw tezom Mitterera J. M. Alonso CMF²¹, E. P. Nugent CMF²², M. L. Guérard des Lauriers OP²³ i D. Fernandez CMF²⁴. Stanowisko niezdecydowane zajął K. Rahner S.J.²⁵. Opowiedział się zaś wyraźnie za Mittererem J. Galot S.J.²⁶.

Dyskusja rozszerzyła się i nabrała mniej polemicznych aspektów w publikacjach takich autorów jak J. M. Alonso CMF²⁷ czy O. Grabera²⁸, którzy twierdzą, że choć — wedle znanych dziś źródeł — Maryja nie złożyła formalnego ślubu dziewictwa²⁹, to jednak za takim ślubem „prywatnym“ opowiada się szereg Ojców i teologów.

Problem dziewictwa Matki Bożej stanowił też temat obrad VII zjazdu „Mariological Society of America“³⁰ oraz XIX dorocznego spotkania „Sociedad Mariologica Espanola“ z 1959 r.³¹. Spośród 14 referatów, wygłoszonych przez mariologów hiszpańskich, na szczególną uwagę zasługują rozprawy F. P. Sola SJ³², który twierdzi, że dziewictwo było stosownym, ale nie koniecznym warunkiem Boskiego Macierzyństwa, A. Briva podkreślającego transcendentny charakter Dziewictwa Maryi³³ oraz Esteban San Martin de la Inmaculada ORSA³⁴ uzasadniającego, że ponieważ przedmiotem małżeństwa jest prawo, a ślubu dziewictwa — nie korzystanie z tego prawa, dlatego Maryja mogła być i małżonką i dziewicą.

*

Nowe ustawienie eklezjologii, oparte na encyklice *Mystici Corporis Christi* wywiera coraz większy wpływ na sposób traktowania Macie-

²¹ *Mariologia y Biologia*. Reflexiones criticas a un libro interesante, *ibid.*, 6, 1956, 197—221 — kwestionuje głównie stosowane przez M. metody.

²² The closed womb of the Blessed Mother of God. A necessary constituent of her material Virginité „in partu“ as proved from Tradition, *ibid.*, 8, 1958, 249—260.

²³ w „Revue Thomiste“ 59, 1959, 751 ff.

²⁴ w „Estudios Marianos“ 21, 1960, 262—272.

²⁵ w „*Maria Mutter des Herrn. Thèologische Betrachtungen*“, Freiburg i. B. 1960, str. 79 nn.

²⁶ *La Virginité de Marie et la naissance de Jésus* w „Nouvelle Revue Théologique“, 82, 1960, 449—469.

²⁷ *Virgo Corde — exegesis contra theologiam* w „Ephemer. Mariol.“ 9, 1959, 175—228.

²⁸ *Marias Jungfräulichkeitwille vor der Engelsbotschaft* w „*Marianum*“ 22, 1960, 290—304.

²⁹ J. P. Audet, *L'annonce à Marie* w „Revue Biblique“ 63, 1956, 346—374 twierdzi nawet, że ślub taki byłby sprzeczny z obyczajami żydowskimi.

³⁰ *Marian Studies* 7, 1956, 145 str.

³¹ *Estudios Marianos* 20, 1959, 460 str.

³² *Relaciones entre la Virginidad y la Meternidad divina a la luz de la Tradicion*, *ibid.*

³³ *Nec alius partus Virginis nisi Deus, nec alia Mater Dei nisi Virgo*, *ibid.*

³⁴ *La Virginidad de Maria y su matrimonio*.

rzyństwa Najśw. Panny. Coraz bardziej podkreśla się, że Maryja jest *tota mater* — Matką całego Chrystusa, fizycznego i mistycznego. Dlatego też istnieje wyraźna tendencja do traktowania Boskiego i duchowego Macierzyństwa jako dwóch aspektów jednej i tej samej tajemnicy, przy czym oczywiście dominuje waga Boskiego Macierzyństwa. T. Bartolomei OSM³⁵ dowodzi, że jako łaska nadprzyrodzona ma ono właściwości uświęcające *per se formaliter* samą Matkę Bożą, a jako łaska społeczna, analogiczna do łaski unii hipostatycznej u Chrystusa, uświęca ono wszystkich ludzi (oczywiście w sposób bardziej ograniczony). Maryi zatem przysługuje jedyna w swym rodzaju łaska macierzyńskości (*gratia maternalis*), powstała z niepowtarzalnego przyrodzonego i nadprzyrodzonego jej związku z Synem Bożym. Jako Matka Chrystusa, Głowy Ciała mistycznego (*Alma Socia Christi Redemptoris*) Najśw. Panna stała się więc i *de facto* i *de iure* Matką wszystkich odkupionych. Problem ten omówił dokładnie N. Garcia Garces CFM³⁶, twierdząc ponadto, że Najśw. Panna jest też duchową córką swego Syna, a równocześnie duchową Matką Jego Ciała mistycznego.

Duchowe Macierzyństwo Maryi, pojęte szeroko i wszechstronnie, było przedmiotem 2-letnich obrad Kanadyjskiego Towarzystwa Mariologów³⁷. Obecnie zaś Towarzystwo Mariologów Francuskich poświęca mu już trzeci rok swych studiów. Dotychczas ukazał się I tom sprawozdań³⁸, zawierający rozprawy o tym przywileju w świetle teologii pozytywnej³⁹.

Z Macierzyństwem Maryi łączy się ściśle jej udział w dziele naszego Odkupienia. Przyjmując sam fakt Współmęki Najśw. Panny, teologowie dyskutują już od lat nad sposobem i stopniem jej włączenia w Ofiarę Krzyżową. Najbardziej powściągliwe poglądy głoszą ostatnio trzej teologowie: Lennerz, Alfaro i Koster. H. Lennerz SJ⁴⁰ twierdzi uparcie, że Odkupienie obiektywne jest wedle Pisma św. wyłącznym dziełem Chrystusa, a Maryja, jako istota stworzona, nie miała w nim żadnego udziału. Śladami jego idzie J. Alfaro SJ⁴¹, ograniczając współodkupieńcze zasługi Matki Bożej do umożliwienia bezpośrednio Odkupienia przez wyrażenie zgody na Wcielenie Chrystusa.

³⁵ L'Efficacia santificante della Maternità divina w „Ephem. Mariol.“ 9, 1959, 161—174.

³⁶ *De BVM Matre Capitis Corporis Mystici* w „Maria et Ecclesia“ vol. II, 137—148; cfr. *ibid.* vol. VI, 1—42.

³⁷ *Maternité spirituelle*, vol. 1+2, Ottawa 1958.

³⁸ *Maternité spirituelle*, I, Bulletin de la Société Française d'Etudes Mariales 19, 1959.

³⁹ Publikacje dotyczące duchowego Macierzyństwa NMP zostały obszernie omówione gdzie indziej.

⁴⁰ *De Beata Virgine*, Roma 1957.

⁴¹ J. Alfaro SJ, *Significatio Mariae in mysterio salutis* w „Gregorianum“ 40, 1959, 9—37.

Pogląd ten podziela M. D. Koster OP⁴². Odrzucając przyjęty przez ogół teologów aspekt obiektywny i subiektywny Odkupienia rozważa je on od strony aktywnej, obejmującej wyłącznie życie i śmierć Chrystusa oraz receptywnej, która polega na przyjęciu łask odkupieńczych przez ludzkość. Sam tylko Chrystus wysłużył wszystkie łaski Odkupienia i On je tylko rozdziela. Matka Boża, jako służebnica, nie mogła uczestniczyć czynnie w zbawczych zasługach Syna, gdyż wówczas — zdaniem Koster — stałaby się Mu równorzędna, co uwłaczałoby Jego godności jedynej Głowy, Pośrednika i Zbawcy ludzi. Zatem mariologowie dowodzący, że Maryja jest naszą Współodkupicielką abstrahują — jak twierdzi autor — od chrystologii i opierają się jedynie na uczuciu i pobożności.

Większość teologów współczesnych przyjmuje, że Najśw. Panna była czynnie i integralnie włączona w dzieło Syna od chwili Wcielenia⁴³. Jej udział w Odkupieniu obiektywnym stwierdza Tradycja i Magisterium. J. M. Alonso CMF⁴⁴ idzie jeszcze dalej. Jego zdaniem przeznaczenie Maryi na Matkę Bożą zapewniało jej samej Odkupienie w stopniu najpełniejszym a równocześnie dawało jej prawo pełnego współdziałania w subiektywnym i obiektywnym Odkupieniu wszystkich ludzi. Myśl tę podjął i rozwinął T. Bartolomei OSM⁴⁵ dowodząc, że udział Matki w dziele Syna jest konsekwencją złączenia Maryi z Jezusem w planach Bożych i w ich wykonywaniu na ziemi. Boskie Macierzyństwo byłoby w jakimś sensie niepełne, gdyby ograniczało się tylko do rodzicielstwa, a nie obejmowało także udziału Maryi w spełnieniu celu Wcielenia, polegającego na włączeniu jej w całe życie i wszystkie czynności Odkupiciela.

Uczestnictwo Matki Bożej w dziele Odkupienia ujmowano do niedawna — twierdzi H. M. Köster SAC⁴⁶ — bądź w afekcie chrystologicznym, bądź też eklezjologicznym. Zwolennicy pierwszego z tych poglądów przyjmują, że Maryja tworzy wspólnie z Synem jedną zasadę i źródło naszego zbawienia (principium salutis). Stronnicy drugiego stawiają Najśw. Pannę na czele odkupionych, przyjmujących łaski wysłużone przez Chrystusa. Przeciwno temu jakby rodzajowi dualizmu wystąpił G. Philips⁴⁷, twierdząc że nie można odgraniczać Chrystusa od Jego

⁴² Ist die Frage nach der Corredemptio Mariens richtig gestellt? w „Theologische Quartalschrift“ 139, 1959, 402—426.

⁴³ Ildefonso de la Inmaculada OCD, *El misterio de la Corredempcion* w „Ephemerides Mariol.“ 10, 1960, 5—51 dowodzi nawet, że od momentu Niepokalanego Poczęcia wносиła ona w Odkupienie wkład swego człowieczeństwa.

⁴⁴ *Redempta et Corredemptrix. El problema y su solucion* w „Maria-num“ 20, 1958, 10—88.

⁴⁵ *De predestinazione di Maria insieme col Christo* w „Ephemer. Mariol.“ 10, 1960, 257—272.

⁴⁶ *Quid iuxta investigationes hucusque peractas tanquam minimum tribuendum sit B. M. Virgini in cooperatione eius ad opus redemptionis* w „Maria et Ecclesia“ II, Roma 1959, 21—49.

⁴⁷ *De unitate Christi et Ecclesiae deque loco ac munere BMV in ea*, ibid. 51—71.

mistycznego ciała ani pozbawiać Maryi roli łącznika między Odkupicielem i odkupionymi. Po tej samej linii idą na ogół mariologowie hiszpańscy, którzy po Kongresie w Lourdes sprecyzowali w specjalnej deklaracji swe stanowisko⁴⁸. Ich zdaniem Maryja, jako Matka i Towarzyszka Syna, jest najściślej i bezpośrednio włączona w Jego całe życie i wszystkie czynności, których celem jest Odkupienie. Przez swe zasługi o zasięgu powszechnym oraz przez zgodę na Mękę Chrystusa wniosła ona w Jego dzieło swój osobisty wkład. Najśw. Panna zawdzięcza Synowi swą godność Współodkupicielki, tak samo jak wszystkie inne przywileje i łaski.

*

Jak jednak określić współodkupienieczne zasługi Maryi? Dyskusja na ten temat rozpoczęta około 1950 r. trwa nadal. Coraz więcej autorów przyjmuje, że są to zasługi z rodzaju *de condigno* (z pewnym koniecznym ograniczeniem), a więc z pewnością wyższe od zasług wszystkich innych odkupionych⁴⁹. Utrwała się pogląd, że zasługi Matki Bożej należą do odrębnego, jej tylko właściwego porządku i że wraz z zasługami Chrystusa tworzą skarb łask odkupieniecznych⁵⁰. Trudność sprawia wciąż znalezienie właściwego, ścisłego określenia tych zasług. Wygląda na to, że sprawa zasług Najśw. Panny stanie się w bliskiej przyszłości jednym z najbardziej badanych przez mariologów zagadnień.

*

Skoro Chrystus chciał nas odkupić przy czynnym współudziale Swej Matki, to należy przyjąć, że włączył ją też w pełni w udzielanie nam wszystkich owoców Odkupienia. Dlatego jej roli Matki, Królowej, Wszecpośredniczki i Szafarki łask nie można ograniczać do samego tylko moralnego wstawiennictwa ani nawet do przyczynowości intencjonalnej. Jako Matka Chrystusa, złączona w sposób niepowtarzalny z całą Trójcą św. i z Kościołem⁵¹, jest Maryja u źródła wszelkiego życia nadprzyrodzonego i przekazuje je ludziom⁵² jako narzędna, oczywiście podporządkowana

⁴⁸ *La Sociedad Mariologica Espanola y la Corredencion Mariana*. Del Congresso de Lourdes w „Ephemer. Mariol.” 9, 1959, 78—86.

⁴⁹ J. Lebon, *Sur la doctrine de la médiation mariale* w „Angelicum” 35, 1958, 3—35; J. Havet, *La théorie de mgr Lebon sur la corédemption mariale* w „Rev. Dooc. Namur” 11, 1957, 345—380; A. Farland PSS, *Le mérite corédempteur d'hypercongruité de la Très Sainte Vierge*, Nicolet 1958.

⁵⁰ J. De Aldama SJ, *De relatione BMV ad redemptionem Christi comparatione instituta inter ipsam et fideles, seu omnes homines* w „Maria et Ecclesia II, 119—136; cfr. C. Balic OFM, *Circa thema III Congressus Mariologici Internationalis „Maria et Ecclesia“*, ibid. 1—20.

⁵¹ M. J. Nicolas OP, *De transcendentia Matris Dei*, ibid., 73—87.

⁵² H. M. Guindon, *Marie dans le gouvernement de l'Eglise* w „Laval Philosophique et Théologique” 13, 1957, 58—99; 197—247.

przyczyna fizyczna⁵³. Skuteczność jej uświęcającego działania jest analogiczna do działania Chrystusa: obejmuje ekonomię sakramentalną i poza-sakramentalną⁵⁴. Dzięki temu Najśw. Panna jest obecna i działa w życiu nie tylko Kościoła, ale i każdego chrześcijanina.

Pogląd ten, oparty na licznych wypowiedziach Magisterium Kościoła (związacza ostatniego stulecia oraz na teologicznej zasadzie konwencji rozwinęli szerzej teologowie francuscy i hiszpańscy⁵⁵. Maryja przez swe macierzyńskie działanie daje nam łaski uczynkowe⁵⁶, uczestniczy w wytworzeniu i przekazywaniu ludziom łask sakramentalnych⁵⁷, a nawet — jako posiadająca pełnię łask osobistych i łaskę społeczną Macierzyńskości — jest dla nas w pewnym analogicznym i podporządkowanym stopniu źródłem łaski uświęcającej⁵⁸. Trzeba dodać, że głosiciele tych śmiałych poglądów mocno podkreślają całkowite podporządkowanie wszystkich aspektów działania Maryi w Kościele i w duszach działaniu Chrystusowemu⁵⁹.

*

Dogmat Wniebowzięcia, a raczej problem czy Najśw. Panna umarła, a potem została Wniebowzięta, czy też bez śmierci fizycznej przeszła z życia doczesnego do wiecznego jest dalej wciąż aktualny. S. Driscoll OFMCap⁶⁰ opowiada się za nieśmiertelnością, opartą na jedynym i niepowtarzalnym przywileju Boskiego Macierzyństwa. Odmienne stanowisko zajmują T. Bartolomei OSM⁶¹ i A. Oliva SJ⁶² twierdząc, że Matka Boża podlegała śmierci z racji swej ludzkiej natury, choć przez Niepokalane Poczęcie stała się *de iure* nieśmiertelna. Faktycznie jednak umarła, gdyż jako Matka Odkupiciela, Jego Towarzyszka, Nowa Ewa, Współodkupicielka i Wszecpośredniczka musiała — tak jak Chrystus — ponieść śmierć upodobniając się i tym także do Syna i do nas wszystkich.

⁵³ G. M. Roschini OSM, *De natura influxus BMV in applicatione redemptionis* w „*Maria et Ecclesia*“ II, 233—295.

⁵⁴ F. Sebastian CMF, *Maria Madre de la Iglesia* w „*Ephemer. Mariol.*“ 10, 1960, 53—100.

⁵⁵ *Maria et Ecclesia vol. V: Mariae potestas regalis in Ecclesiam*, Romae 1959, s. 7+248; vol. VI: *Maria Mater Ecclesiae eiusque influxus in Corpus Christi Mysticum quod est Ecclesia*, Romae 1959, s. 9+544.

⁵⁶ Esteban de S. Martin ORSA, *Influjo de Maria en la produccion de la gracia actual*, „*Maria et Ecclesia*“ VI, 287—334.

⁵⁷ M. Garcia Mirales OP, *Influjo de Maria en la produccion de la gracia actual*, *ibid.* 335—350.

⁵⁸ Gregorio De Jesus Crucificado OCD, *Influjo de Maria en la produccion de la gracia sanctificante y de la vida mistica* w „*Ephemer. Mariol.*“ 9, 1959, 130 ff.

⁵⁹ Ildefonso de la Inmaculada OCD, *Asociacion de los actos de Maria tomados y ordenados por Christo* w „*Maria et Ecclesia*“ IV.

⁶⁰ *The Blessed Virgin — our Mother immortal* w „*Marianum*“ 21, 1959, 81—92.

⁶¹ *La mortalita di Maria* w „*Ephemeridas Mariol.*“ 10, 1960, 385—420.

⁶² *La morte di Maria AA-ma alla luce del privilegio maggiore e piu adatto per la Madre di Dio*, *ibid.* 273—284.

Mariologia wywiera niezaprzeczony wpływ na kult maryjny i na odwrót z niego czerpie swe natchnienie. Sprawę tę omawia L. Bouyer w „*Le Trône de la Sagesse*“⁶³. Jest to I część projektowanej trylogii, w której autor wykazuje jak mocno Maryja oddziałuje, zgodnie z Bożym planem, na kształtowanie życia Kościoła i jak każdy z jej przywilejów może stać się podstawą duchowości zespołów i jednostek. Praktycznym zastosowaniem tej tezy były obrady Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusa i Maryi w Hiszpanii, poświęcone teologicznym podstawom i praktycznym aplikacjom kultu Niepokalanego Serca Maryi⁶⁴ ujętym w 16 referatach. Kult ten prowadzi do osobistej konsekracji Matce Bożej i może stać się podstawą mistyki maryjnej⁶⁵. Sprawę życia poświęconego Matce Bożej omawia też szereg autorów⁶⁶, dochodząc zgodnie do wniosku, że kult Maryi dobrze pojęty musi prowadzić do kultu Chrystusa i do coraz pełniejszego życia łaską z Kościołem i w Kościele. Maryja bowiem bez Chrystusa nie miałaby racji istnienia.

Istnieją jednak pisarze, jak np. E. Neubert SM⁶⁷, którzy opisują długi szereg praktyk pobożności maryjnej, ale nie podają ich żadnej ocenie teologicznej czy shierarchizowaniu. Trafniej za to stawia sprawę S. Ragazzini OFMConv⁶⁸: Maryja, jako Matka „całego Chrystusa“ i wszystkich odkupionych, działa po macierzyńsku w duszy każdego człowieka, dając mu łaski i dopomagając do ich rozwoju. Dąży ona do zbliżenia nas coraz bardziej do Chrystusa, wskazując swym przykładem jak to osiągnąć. Ufne poddanie się kierownictwu Matki Najśw. jest niezawodne. Przez nią bowiem działa na ludzi cała Trójca św., która obsypała ją najwyższymi łaskami i powołała do współodpowiedzialności za zbawienie świata.

Warszawa

O. BERNARD PRZYBYLSKI OP

⁶³ *Le trone de la Sagesse. Essai sur la signification du culte marial*, Paris 1958.

⁶⁴ *Semana de estudios teologicos de la Sociedad de los SS. Corazones*, Valladolid 1960.

⁶⁵ H. Apodaca CMF, *El Corazon de Maria en las Almas*, Madrid 1959.

⁶⁶ W. G. Most, *Mary in our life*, New York 1959; M. D. Philippe OP, *Mystère de Marie. Croissance de la vie chrétienne*, Paris 1958, 2 vol.; O. Semmelroth SJ, *Maria oder Christus*, Frankfurt a. M. 1959; Bailio De San Pablo CP, *La experiencia mistica de Maria* w „*Maria et Ecclesia*“ VI, 351—381; A. M. Ciappi OP, *De vera devotione fidelium erga Mariam eiusque beneficiis* w „*Maria et Ecclesia*“ II, 329—341.

⁶⁷ *La vie d'union à Marie*, Paris 1958.

⁶⁸ *Maria vita dell'anima*, Roma 1960.